

Krzysztof Karczewski:

Krzysztof Tyszka:
***Nacjonalizm w komunizmie.
Ideologia narodowa
w Związku Radzieckim i Polsce Ludowej***

Wydawnictwo Instytutu Filozofii
i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Warszawa 2004, ss. 220

Z całą pewnością można stwierdzić, iż komunizm przyciąga wciąż uwagę reprezentantów różnych nauk. Gruntownej analizie poddawane są m.in. przez politologów, historyków i socjologów zarówno ideologia komunistyczna, jak i praktyka polityczna państw, w których do władzy doszły partie komunistyczne. Szerokie zainteresowanie komunizmem przekłada się – co rozumiałe – na różnorodność metod badawczych, a także analiz, wniosków i interpretacji.

Zjawisko narodowego komunizmu dotyczy ewolucji myśli komunistycznej w kierunku narodowym, który to proces polega na wchłanianiu przez oficjalną ideologię haseł i idei o charakterze narodowym, a czasem dodatkowo również antysemickim, w celu legitymizacji władzy w oczach społeczeństwa. Poprzez analizę idei narodowo-komunistycznych K. Tyszka stara się odpowiedzieć na szereg interesujących i kontrowersyjnych pytań. Czy narodowy komunizm był tyl-

ko posunięciem taktycznym ze strony władz partyjnych, czy też czymś więcej – ewidentną ewolucją ideologiczną, kolejnym krokiem, etapem w transformacji ideologii? Dlaczego właśnie nacjonalizm stał się głównym i nowym elementem w myśli komunistycznej? Dlaczego doszło do wytworzenia się takiego zjawiska, skoro marksizm-leninizm oparty był tak wyraźnie na ponadnarodowej podstawie i internacjonalizmie, co przecież powinno wykluczać odwoływanie się do nacjonalizmu, zaś więzi klasowe winny unieważniać podziały narodowe? Tym bardziej, że proces unarodowiania komunizmu przebiegał nawet spontanicznie i bez szczególnych zakłóceń.

Aby odpowiedzieć na powyższe pytania i zrozumieć genezę i istotę narodowego komunizmu, autor podzielił pracę na dwie części tematyczne. Część pierwsza porusza problematykę narodu w myśli marksistowskiej w XIX w., a zatem jeszcze przed podziałem ruchu robotniczego na nurt

socjaldemokratyczny oraz komunistyczny. Druga część dotyczy właściwego przedmiotu badań, a więc relacji między nacjonalizmem a komunizmem i głównych form narodowego komunizmu. Co prawda, autor w swej pracy koncentruje się na syntezie idei marksistowsko-leninowskich w PRL i ZSRR, to jednakże część pracy poświęcona miejscu zagadnień narodowych w myśli marksistowskiej jeszcze przed wyodrębnieniem się właściwego ruchu komunistycznego odgrywa ważną rolę. Poszukując genezy i źródeł narodowego komunizmu, autor dopatruje się związków między wizją socjalistyczną a ideami narodowymi już u zarania ideologii marksistowskiej. To oznacza, że narodowy komunizm był nie tylko efektem adaptacji partii komunistycznych do historycznych i kulturalnych warunków krajów, w których objęły one władzę, ale stanowił swoistą kontynuację, rozwinięcie idei i strategii działania, które obecne były – przynajmniej w załączkowej formie – już u marksistów w XIX w. Chcąc zatem analizować przenikanie idei nacjonalistycznych do ideologii komunizmu, trzeba – zdaniem autora – przyrzeć się najpierw rdzeniowi tej ideologii – marksizmowi oraz jego stosunkowi do idei narodu. Źródła narodowego komunizmu mogą tkwić zatem już w XIX-wiecznym marksizmie – zdaje się twierdzić autor – co jest szczególnie interesującą tezą.

K. Tyszka, biorąc pod uwagę wiele odmiennych definicji nacjonalizmu, ujmując go generalnie jako problematykę

narodową, która nie ma tutaj wartościującego charakteru. Nacjonalizm jest więc pojęciem niemającym wydźwięku pejoratywnego. Autor nie wyklucza oczywiście i takich odmian nacjonalizmu (nazywa je „nacjonalizmem integralnym”), jednak koncentruje się na szerszym ujęciu nacjonalizmu jako idei narodowej bądź świadomości narodowej.

Spośród licznych ujęć wyróżnia dwa podstawowe sposoby definiowania narodu. Pierwsza koncepcja, zakorzeniona szczególnie w Niemczech, ujmuje naród jako wspólnotę etniczną. Naród poprzedza wówczas powstanie państwa. Jego istotą jest wspólnota pochodzenia, języka, kultury, świadomości historii. Druga koncepcja wywodzi się z okresu Rewolucji Francuskiej oraz powstania Stanów Zjednoczonych Ameryki. Według niej, naród wywodzi się od ludu – *demosu*. Suwerenny lud na mocy umowy społecznej powołuje do życia naród, a także państwo. Jest to zatem ujęcie narodu jako wspólnoty politycznej – do narodu należy ten, kto utożsamia się z obowiązującym prawem i ustrojem, bez różnicy pochodzenia etnicznego.

K. Tyszka zauważa jednak, że mimo różnych koncepcji nacjonalizmu i narodu, można wyróżnić pewne cechy wspólne. Wskazuje m.in. na dążenie do wolności i niepodległości we wszystkich sferach życia społecznego, a więc obecność idei państwa narodowego, a także, co szczególnie ważne, ujęcie narodu jako wspólnoty organicznej. To także wspólnota natu-

ralna, determinująca życie człowieka, który poza nią żyć nie może.

Po zdefiniowaniu pojęć „nacjonalizm”, „marksizm” i „komunizm” – rozumiany w pracy jako marksizm-leninizm, a więc jako idee i praktyczna działalność partii komunistycznych, odwołujących się do idei K. Marksa, W. Lenina i J. Stalina – K. Tyszka przystępuje do zbadania relacji między myślą marksistowską XIX w. a problematyką narodową. Autor określa generalnie marksizm, biorąc pod uwagę jego podstawowe idee, jako myśl ponadnarodową, a więc taką, dla której naród nie jest najwyższą i podstawową wartością. Za taką wartość w marksizmie uchodzi klasa – wartość o szerszym zasięgu aniżeli naród, której tożsamość klasowa przelamuje tożsamość narodową. Nie ulega zatem wątpliwości, iż marksizm w swej istocie stoi w wyraźnej rozbieżności z różnymi formami ideologii narodowej. Oznacza to, iż marksizm jest ideologią internacjonalistyczną, uznającą podziały „poziome” (klasowe), nie zaś „pionowe” (narodowe).

Już u K. Marksa – według autora – można jednak odnaleźć pewne dostrzeżenie problemu narodowego. Przelamując wiele stereotypów, K. Tyszka wskazuje np. na wyraźny europocentryzm K. Marksa, wyrażający się w pozytywnej ocenie wykorzeniania kulturowego Indii wskutek imperialnej polityki Anglików, stojących – według niego – na wyższym szczeblu rozwoju cywilizacyjnego. Na odnotowanie zasługują też poglądy F. Engelsa dotyczące tzw. narodów historycznych – mających bogaty dorobek kulturowy i historyczny,

które przetrwają w czasach światowego kapitalizmu oraz narodów niehistorycznych – narodów małych, skazanych na zanik. Zdaniem F. Engelsa, te pierwsze, to siły służące rewolucji socjalistycznej, zaś drugie, to jej wrogowie – ostoja reakcji. Narodami historycznymi są Niemcy, Węgrzy i Polacy, zaś narodami niehistorycznymi – inne narody słowiańskie. Oczywiście, takie poglądy zajmowały marginalną pozycję w ekonomistycznej i materialistycznej ideologii marksistowskiej, jednak warto je odnotowywać, gdyż świadczą o tym, jak trudno było wyzwolić się od kategorii narodowych, czy – szerzej – kulturowych.

Pod znacznie większym wpływem idei narodowych – zdaniem autora – byli następcy K. Marksa i F. Engelsa. Analizie wpływu idei narodu na myśl marksistowską poddaje on poglądy marksistów niemieckich (Eduarda Bernsteina, Karola Kautsky'ego); austromarksistów (np. Otto Bauera); Jeana Jauresa; Kazimierza Kelles-Krauza oraz – jako pewną przeciwwagę – Róży Luksemburg. Reprezentowała ona wręcz doktrynerskie podejście do kwestii narodowej, polegające na zdecydowanym odrzuceniu dążeń i idei narodowych w imię internacjonalistycznych i klasowych zasad marksizmu, co nazwać można pewnego rodzaju nihilizmem narodowym. Pozostali teoretycy jednak zaczęli kwestię narodową włączać do swych idei.

Druga część książki poświęcona jest właściwemu przedmiotowi badań autora, czyli zjawisku narodowego komu-

nizmu w Związku Radzieckim i Polsce Ludowej. K. Tyszka rozpoczyna analizę od przedstawienia poglądów dwóch głównych przywódców ruchu komunistycznego: Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina wobec kwestii narodowej. Dla Lenina kwestia narodowa była zbyt ważna i doniosła, aby ją odrzucać. Jednak winna ona być oceniana tylko z punktu widzenia celów rewolucji socjalistycznej. Idee socjalizmu, rewolucji, walki klasowej są pierwszorzędne, zaś zagadnienia narodowe to głównie środek, instrument, który ma osłabiać wielonarodowe imperium rosyjskie i ułatwić zwycięstwo rewolucji. Dla Lenina socjalizm nie oznaczał rozpadu więzi narodowych, lecz braterstwo między narodami. Jednak walka o socjalistyczny ustrój była priorytetem, co widać np. w jednolitej strukturze organizacyjnej partii rewolucyjnej – bez różnic narodowościowych. Stalin kontynuował ten tok myślenia, aczkolwiek rozwijał także definiowanie narodu. Otóż naród dla niego to nie tylko wspólnota języka, kultury, terytorium, lecz też i życia ekonomicznego. To wytwór konkretnej epoki historycznej i formacji kapitalistycznej. Socjalizm jednakże nie likwiduje narodów, ale zmienia ich strukturę klasową. Mamy zatem podział na narody burżuazyjne oraz narody socjalistyczne, czyli nowe narody radzieckie oparte na sojuszu robotniczo-chłopskim. Ustrój socjalistyczny miał tworzyć nowe formy narodów, przeobrażać je, a nie likwidować. Takie teoretyczne ujęcie narodu jeszcze bardziej ułatwiało

syntezę idei narodowych i marksizmu, otwierając tym samym drogę do wytworzenia się narodowego komunizmu i w konsekwencji do postawienia pod znakiem zapytania miejsca podstawowych idei marksizmu w tej nowej konstrukcji ideologicznej.

Oczywiście, należałoby zdefiniować pojęcie „narodowy komunizm”. Autor przytacza tu szereg ciekawych definicji. To jedna z najważniejszych części omawianej pracy, warta dokładnego skupienia uwagi z racji wielostronnego ujęcia problemu. Otóż wyróżnia on aż pięć definicji analizowanego pojęcia. Pierwsza – najbardziej znana – traktuje narodowy komunizm jako wynik działań dostosowywania doktryny do konkretnych warunków społecznych i kulturalnych danego kraju. Tę definicję autor woli nazywać „krajowością”, a nie „narodowym komunizmem”, gdyż nie oznacza to zmian w ideologii. Widzimy zatem, iż pojęcie „narodowy komunizm” to również pewien wariant ideologiczny, powstały na skutek oddziaływania rzeczywistości, który przewartościowywał idee komunistyczne. Narodowym komunizmem można za to nazwać np. systemy polityczne zachowujące idee marksizmu, ale dążące do niezależności politycznej i gospodarczej od ZSRR (Jugosławia, Polska po 1956 r.). Trzecia definicja jest ukierunkowana na pewną cechę socjalizmu w Związku Radzieckim, który charakteryzował się akcentowaniem w oficjalnej ideologii hasła wielkomołarstwowych i poczuciem misji Rosjan. Ta definicja kładzie nacisk na ideo-

logiczne oblicze narodowego komunizmu, podobnie jak dwie następne. Tego pojęcia K. Tyszka używa także na określenie więzi ideologii marksistowskiej z tradycją danego narodu, kulturą i dziedzictwem historycznym (np. idea „połączenia biało-czerwonego z czerwonym” w Polsce w latach 60., jak też – według ostatniej definicji – nieskrywanego szowinizmu i ksenofobii wyrażającej się głównie w antysemityzmie).

Widzimy zatem, iż rola i interpretacja marksizmu – według tych ujęć – ulegała znacznej transformacji w oficjalnej ideologii. Wartość tej książki wynika więc w dużym stopniu z potraktowania badanego zjawiska jako wariantu ideologicznego. Narodowy komunizm został poddany analizie nie tylko jako praktyczne działania rządzących partii komunistycznych, ale właśnie jako pewna ideologia. To podejście pozwala zaobserwować ewolucję oficjalnie głoszonych idei, sposobów społecznego legitymizowania komunizmu. Wyjaśnia przemiany ideologiczne w kierunku unarodowienia i przejęcia roli spadkobiercy idei patriotycznych.

Poddając analizie poszczególne formy narodowego komunizmu w ZSRR i PRL, ujętego z punktu widzenia oficjalnie głoszonych haseł i idei, autor zauważa różnorodność ich form, czasem pozostających w konflikcie. Szczególnie przykład wielonarodowego Związku Radzieckiego jest wymowny, z uwagi na ścieranie się narodowych komunizmów nierosyjskich narodów ZSRR z narodowym komunizmem rosyjskim,

przybierającym postać wielkomocarstwową i imperialną. W pierwszych latach państwa radzieckiego zaobserwować można aktywizację i rozwój poszczególnych kultur narodowych. Powstawały lokalne instytucje narodowe z własnym językiem, szkoły, placówki kulturalne, oświatowe. Autor wręcz stwierdza, że tworzone nowoczesne narody, jako że wiele ludów znajdowało się na plemiennie-rodowym etapie rozwoju.

Jednak te narody były często tworami sztucznymi, co w konsekwencji osłabiało tradycyjne więzi etniczne, a w dalszej perspektywie ułatwiało dominację kultury rosyjskiej. Widać tu zderzenie odmiennych modeli narodowego komunizmu: dla ludów nierosyjskich oznaczał uniezależnienie się polityczne i gospodarcze od Rosji, zaś dla Rosjan poczucie misji i ład imperialny.

W ZSRR stopniowo zwyciężała ta druga forma. Narodowy komunizm radziecki to przede wszystkim rosyjska wielkomocarstwowość, silne przywiązanie do odmienności i wyższości kultury rosyjskiej, ujmowanie państwa radzieckiego jako spadkobiercy tradycji Piotra Wielkiego oraz Iwana Groźnego. Pierwszy etap formowania się tejże specyficznej, czasem niespójnej ideologii, stanowi – dla autora – początek rządów Stalina. W celu masowej mobilizacji na rzecz modernizacji gospodarczej Rosji i budowy silnego państwa akcentowano kulturową wyższość nad dekadentem i burżuazyjnym Zachodem. Rozpoczęto też kampanię

na rzecz kultury „narodowej w formie i socjalistycznej treści”.

Zdaniem autora, narodowy komunizm w Związku Radzieckim rozwijał się stopniowo: od „ojczyzny światowego proletariatu”, gdzie ZSRR był ostoją socjalizmu, której proletariaci całego świata winien okazać lojalność, łącząc specyficzny nacjonalizm z wyeksponowanym jeszcze mocno internacjonalizmem, poprzez tzw. Wielką Wojnę Ojczyźnianą, aż do jawnej walki z kosmopolityzmem na polu kultury. W latach 1941–1945 otwarcie przywoływano tradycje Rosji, manifestowano miłość do narodu, gloryfikowano bohaterów narodowych (zwłaszcza wojskowych), a w armii likwidowano ostatnie formy demokracji. Retoryka internacjonalistyczna i klasowa zdecydowanie traciła już na znaczeniu. Narodowy komunizm zatem ukazał się jawnie jako oficjalna ideologia. Zażądała także – co warto podkreślić – wrogość wobec Kościołów prawosławnych, a w 1945 r. J. Stalin oficjalnie uznał naród rosyjski za najwybitniejszy z narodów radzieckich.

Pełnia narodowego komunizmu przypada na lata 50. i okres walk na polu kultury z wszelkimi przejawami kosmopolityzmu i fascynacji zagranicą. Doszły do tego, ponadto, nowe elementy: szowinizm i antysemityzm. Wróg przeto nie był klasowej natury, lecz etnicznej. Na przykładzie ZSRR widać nie tylko stopniowe krystalizowanie się narodowego komunizmu, lecz też nieprzystawalność ponadnaro-

dowej ideologii marksistowskiej samej w sobie, brak więzi ze społeczeństwem, lokalnymi uwarunkowaniami kulturalnymi i społecznymi.

Idee narodowo-komunistyczne okazały się wytworem wymuszonym przez obiektywną rzeczywistość. Zaczęto odwoływać się do tradycji narodowej, idei ładu, porządku, bezpieczeństwa, siły i mocarstwowości państwa. Stopniowo zaczęły też słabnąć idee internacjonalizmu – ich ranga znacząco malała. Nic więc dziwnego, iż wśród radykalnych nacjonalistów ujęcie komunizmu i państwa przez J. Stalina fascynowało jako idealny wręcz wzorzec ładu politycznego, społecznego i gospodarczego. Autor wspomina tutaj tylko o pewnych kręgach „białej” emigracji, tzw. „smienowiechowcach” pod przewodnictwem Nikołaja Ustriałowa, który zafascynował się narodowym komunizmem Stalina jako wcieleniem idei imperialnej Rosji. Jednakże trzeba dodać, że to niewątpliwie ciekawe, ale i mało znane zjawisko widoczne było nie tylko w środowisku Rosjan na emigracji. Również i w Niemczech pojawiła się grupa tzw. narodowych bolszewików, skupionych wokół Ernsta Niekischa i jego czasopisma „Widerstand”, dla których totalitarny ZSRR odrodził nie tylko tradycję rosyjską, ale i ducha Prus – militarystycznego, autokratycznego i kolektywistycznego (tzw. „duch Poczdamu”). Takie środowiska zbiorczo określa się jako narodowy bolszewizm.

Ewolucję narodowego komunizmu prześledzić można także na przykła-

dzie i Polski Ludowej. Również i te rozważania są niezwykle intrygujące. Jednym z pierwszych przejawów analizowanego zagadnienia była publicystyka Juliana Bruna – działacza Komunistycznej Partii Polski. Uważał on rewolucję październikową w swej istocie za narodową. Przemiany gospodarcze (zwłaszcza upaństwowienie środków produkcji) miały – według niego – charakter zdecydowanie nacjonalistyczny, gdyż pozostawiały własność w rękach narodu, a nie obcego kapitału. Pierwszy etap formowania się tego specyficznego wariantu ideologii komunistycznej to dla K. Tyszki idea „frontów narodowych z okresu II wojny światowej”. Podkreślano wówczas konieczność walki narodowyzwoleniczej z okupantem hitlerowskim i akcentowano wręcz solidaryzm narodowy. Również i program Polskiej Partii Robotniczej – ludowo-demokratyczny, a nie otwarcie marksistowski, miał charakter narodowo-komunistyczny.

Następny etap narodowego komunizmu wyznaczył referat Władysława Gomułki z 1948 r., w którym dokonał pozytywnej oceny idei Polskiej Partii Socjalistycznej, zwłaszcza w kwestii dążeń niepodległościowych, i związaną z tym krytyką Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy jak i KPP. Reakcją na to wystąpienie było oskarżenie Gomułki o „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne”. Jednak i Bolesław Bierut, ówczesny przeciwnik koncepcji Gomułki, prezentował wizję narodowego komunizmu, tzw. patriotyzm ludowy, z niezwykle mocno za-

akcentowanym elementem klasowym. Otóż według tego ujęcia, tylko klasy ludowe były i są nośnikami wartości narodowych, klasy zaś wyższe (burżuazja, szlachta) zawsze działały na szkodę narodu. Naród utożsamiony zostaje z ludem. Towarzyszyła temu kampania przeciw kosmopolityzmowi.

Następna faza rozwoju narodowego komunizmu wystąpiła od 1956 r., gdy pojawiło się hasło „polskiej drogi do socjalizmu” oraz żądanie równoprawnych stosunków z ZSRR. Lata 60. przyniosły ideę „łączenia białoczerwonego z czerwonym”, wyrażoną np. w publicystyce Zbigniewa Załuskiego. Potępiał on kosmopolityzm i hedonistyczny styl życia, propagował szacunek dla wojska, a idee komunistyczne łączył z poszanowaniem tradycji narodowej. Rok 1968 zaznaczył się skrajnością narodowego komunizmu w postaci kampanii antysemitów, zaś okres rządów Edwarda Gierka i później – to narodowy komunizm w postaci jawnego solidaryzmu narodowego, haseł zachowania ładu, porządku i bezpieczeństwa, modernizacji i dobrobytu.

Praca K. Tyszki kończy się bardzo istotnymi wnioskami. Autor stara się wyjaśnić przyczyny wyodrębnienia narodowego komunizmu. Rzeczą szczególnie kontrowersyjną i dyskusyjną jest jednakże określenie tego zjawiska przez autora jako leżącego w sferze praktyki politycznej, mimo że autor analizuje treść i język dokumentów partyjnych, deklaracji, publicystyki itd., a są to nośniki treści ideologicznych. Tym samym

narodowy komunizm wyrażał więc także pewną ewolucję samej ideologii komunistycznej, ewolucję w kierunku narodowym, nawet jeśli ta ewolucja była wymuszona potrzebami dostosowania się do praktycznej rzeczywistości, konkretnych warunków kulturalnych i innych, nawet jeżeli jej owoce były dziwaczne i niespójne. Praca ta uzmysławia czytelnikowi kwestię, czy przypadkiem oficjalna ideologia komunistyczna w pozostałych krajach świata, w których do władzy doszły partie komunistyczne, również nie uległa ewolucji w stronę narodowego komunizmu. Jeśli spojrzeć się na ZSRR, Polskę, ale też i na Chiny podczas rządów Mao Tse-tunga czy Koreę Północną z obowiązującą ideą „Dżucze”, nieodparcie nasuwa się wniosek, iż narodowy komunizm to po prostu generalna i nieuchronna transformacja myśli komunistycznej w skali globalnej.

Jest to zatem praca nie tylko o narodowym komunizmie, ale także o upadku pewnych idei, ich nieprzystawalności do przemian społecznych i politycznych, a przede wszystkim różnorodności uwarunkowań kulturalnych. Oparta na materializmie i ekonomizmie myśl marksistowska, ze swej natury internacjonalistyczna, w swych podstawowych założeniach i ideach ignorowała różnice między poszczególnymi kulturami i narodami. Zatem, gdy tę ponadnarodową myśl zaczęto realizować w praktyce, szybko okazało się, iż konieczne jest sięgnięcie po inne idee i wartości w celu uprawomocnienia ideologii w oczach społeczeństwa.

Ideologia ta, ze swym ponadnarodowym, materialistycznym uniwersalizmem, często okazywała się zbyt abstrakcyjna dla przeciętnego człowieka, stąd należało ją przystosować właśnie do lokalnych tradycji. To jednak oznaczało poważną, aczkolwiek stopniową ewolucję ideologiczną, a w konsekwencji upadek marksizmu jako teoretycznego rdzenia komunizmu. Oczywiście, powstaje pytanie, dlaczego akurat nacjonalizm zespolił się z komunizmem? Autor także i tę kwestię poddaje wnikliwej analizie. Wśród wielu zaproponowanych wyjaśnień wspomnieć tutaj można o kolektywnym charakterze obu ideologii i ich antyliberalnym wydźwięku. Liberalizm stawia w centrum jednostkę, zaś obie wymienione ideologie: grupę, kolektyw, naród bądź klasę. Obie akcentują wspólnotę, jej prymat nad jednostką. Co więcej, nacjonalizm stanowi ideologię, która wyłamuje się z diady lewica-prawica. Może bowiem przybrać postać prawicową lub lewicową, co zależy od wizji struktury społecznej narodu.

W konkluzji należy zauważyć, że książka K. Tyszki to praca interesująca oraz intrygująca, prezentująca świeże i oryginalne spojrzenie na ideologię komunistyczną. Ukazuje ją bowiem jako ewoluującą w zetknięciu z rzeczywistością, potrafiącą odwoływać się do innych wartości. To jednak na dłuższą metę okazuje się być umniejszaniem znaczenia fundamentu ideologicznego – marksizmu, a w rezultacie dryfowanie w kierunku narodowe-

go komunizmu, który przybierał różne formy, czasem nawet niespójne.

Lektura skłania do głębszej refleksji, wskazując, co dzieje się z ideologiami niosącymi w swym przesłaniu zbawienie dla ludzkości, lecz zapominającymi, iż ludzkość istnieje w postaci wielu różnorodnych kultur, religii, obyczajów, tradycji mających za sobą wiele wieków historycznego rozwoju. Na przykładzie komunizmu

autor ukazuje klęskę ideologii ponadnarodowych i uniwersalistycznych. Widzą one człowieka tylko jako producenta bądź konsumenta, zaś życie społeczne ograniczają wyłącznie do sfery ekonomii, ignorują zróżnicowanie kulturowe świata i pragną go ujednoczyć, w ten sposób izolując się od otaczającej ich rzeczywistości i w konsekwencji skazując na nieuchronny upadek.